

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f.

CENA OGŁOSZEŃ:

za wiersz petitu jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej
posługi

ś. † p.

**Józefowi-Witoldowi
Sokołowskiemu**

serdeczne podziękowania składa

Rodzina.

ś. † p.

JAN KLOTT.

Obywatel ziemi Witebskiej w wieku lat 75

zmarł przy końcu września r. b. w majątku Korowajno.
Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się w kościele po-
Dominikańskim, d. 21-go października r. b. o godz. 9 m. 45, na które krewnych,
znajomych i przyjaciół zaprasza
Rodzina.

W bolesną pierwszą rocznicę ś. † p. **Stefana ROMANOWSKIEGO**
i trzecią z **Redziwołozów Kazimierzy ROMANOWSKIEJ**
odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój ich duszy w poniedziałek, 20 paź-
dziernika o godz. 8^{1/2} rano w kościele po Bernardyńskim. O czym zawiadamia
Córka i synowie.

NADESZŁY LOSY

do klasy 5-ej (ostatniej). 1-szy dzień ciągnięcia—29 października r. b.
LOTERJI KLASYCZNEJ NA INWALIDÓW WOJENNYCH
i są do nabycia w księg. J. Zawadzkiego, w składzie «Zyrardowski» i u subkolektorów

Spółka Akcyjna

Towarz. Ubezpieczeń „PIAST”

w st. m. Warszawie.

Kapitał zakładowy Mk. 10.000.000.

Towarzystwo Ubezpieczeń, działające na zasadzie statutu, zatwierdzonego przez Rząd Polski.

Przyjmuje ubezpieczenia:

od ognia, od strat ubocznych, z pożaru wynikłych

(powstrzymanie fabrykacji, pozbawienie zysku, pozbawienia płacy za najem lokali i t. p.)

od kradzieży i rabunku, od uszkodzenia szyb i luster.

O rozpoczęciu czynności w działach ubezpieczeń **życiowych, od nieszczęśliwych wypadków wszelkiego rodza-
dzaju, od odpowiedzialności cywilnej, transportowych, ziemiopłodów od gradu, owadów, oraz inwentarza
żywego od pomoru, kalectwa i zabicia**—nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Towarzystwo posiada pierwszorzędne stosunki reasekuracyjne z najpoważniejszymi Towarzystwami zagranicznymi.

Władze Towarzystwa stanowią:

RADA NADZORCZA: Dr. Ernest Adam, Józef Aleksandrowicz, Dr. Witold Celichowski, Adolf Daube, Dr. Kazimierz
Hącia, Leon Herbst, Paweł Jarnuszkiewicz, Władysław Kościelski, Juljan Kraczkiewicz, Kazimierz hr. Kwilecki, Stanisław Libicki
Anatol Lothe, Bartłomiej Popławski, Juljan Tołłoczko, Józef hr. Tyszkiewicz.

ZARZĄD: Henryk Barylski, Leonard Bobiński, Stanisław Watraszewski.

Centralne Biuro Zarządu w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej N° 124.

Telefony: 9-92, 21-08, 83-08.

Przedstawiciele na okręg Wileński i Miński:

JÓZEF MINEYKO i JAN GRADOŃSKI.

WILNO, WIELKA N° 96.

(lokal Banku Wschodniego).

TELEFON Nr. 244.

Ajentyury w całej Rzeczypospolitej Polskiej.

BANK WSCHODNI W WARSZAWIE.

ODDZIAŁ W WILNIE.

Wielka 96 — Telefon 244.

Zakłada wszelkie czynności bankowe. Przyjmuje towary na składy i wydaje pod takowe pożyczki.

Pożyczki pod zastaw walut i papierów procentowych. Kupno i sprzedaż takowych.
Wymienia waluty po najwyższym kursie. Przyjmuje wkłady terminowe i bezterminowe.
Przekazy pocztowe i telegraficzne. Dyskonto i inkasso weksli. Inkasso frachtów.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 18 października.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

W celu sparaliżowania zamiarów przeciwnika sforsowania Berezyny pod Bobrńskim, nasze oddziały skombinowanym atakiem z północno-zachodu uderzyły na koncentrujące się oddziały bolszewickie w rejonie Stoplicze, — Starosiele — Babin — Pleszyn. Akcja rozwija się pomyślnie. Dotychczasowa zdobycz wynosi 200 jeńców, 100 koni z rymstukiem, 7 karabinów maszynowych, większą ilość broni i amunicji. Na południe od Połocka nieprzyjaciel prowadzi silne ataki w kierunku Pyszna. Walki w toku.

Na odcinku poleskim atak nieprzyjacielski prowadzony przy współudziale statków pancernych na naszej pozycji nad Płoczą został odparty.

FRONT WOŁYŃSKI.

Bez zmian.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

TELEGRAMY.

BERLIN, 18 bm. (PAT). Donoszą z Amsterdamu, iż armia gen. Judenica maszeruje na Piotrogrod z szybkością 15 km. na dobę. Są duże nadzieje w jeńcach i działach.

BERLIN 18 b. m. (P. A. T.). — Donoszą z Bazylei, iż od trzech dni Kronsztadt bombardowany jest przez okręty koalicyjne. Bolszewicy gromadzą swoje siły pod Piotrogodem.

BERLIN (18 b. m. P. A. T.) — Z ogólnej liczbę wojsk niemieckich nad Bałtykiem, a mianowicie 50,000, zgodziło się powrócić do Niemiec 15,000, dokąd też są obecnie wysyłane.

KOPENHAGA 18 bm. (PAT). — Wiadomości o zajęciu Gatozmy czynią upadek rządów sowieckich prawdopodobnym. Wojska ochotnicze, które natrafiają na słaby opór dotarły już do Krasnego i Carskiego Siola. Wojska bolszewickie w Petersburgu odmówiły posłuszeństwa. Odbywa się ewakuacja urzędów sowieckich.

PARYŻ 18 b. m. (P. A. T.). — Najwyższa Rada zamianowała komisję mającą ustalić granice niemiecko-belgijskie, niemiecko-polskie i niemiecko-cesarskie oraz postanowiła wysłać natychmiast komisję koalicyjną do krajów bałtyckich.

BERLIN 18 b. m. (P. A. T.). — Von der Goltz przesłał żołnierzom VI korpusu gratulację z powodu sukcesów odniesionych pod Rygą.

PARYŻ 18 b. m. (P. A. T.). — «Figaro» donosi, iż ceremonia ratyfikacji traktatu pokojowego odbędzie się w tydzień po złożeniu egzemplarzy traktatu przez 3 wielkie mocarstwa Ententy w sekretarjacie komisji.

WIEDEŃ 18 b. m. (P. A. T.). — Francuska Izba deputowanych uchwaliła 324 głosami przeciwko 13a votum zaufania dla Clemenceau. Nowa Izba zbierze się 18 grudnia. Wybory prezydenta oznaczono na dzień 13 stycznia 1920 roku.

PARYŻ 18 b. m. (P. A. T.). — Dowódca eskadry angielskiej na Bałtyku wysłał do generała Bermondta ultimatum żądające cofnięcia się wojsk niemiecko-rosyjskich od Rygi. Termin ultimatum upływa w sobotę 18 b. m. w południe.

NAUEN 18 bm. (PAT). Rząd niemiecki przesłał odpowiedź na ostatnią notę koalicyji. W odpowiedzi tej rząd niemiecki oświadcza, iż uczynił wszystko, ażeby zmusić do

posłuchu wojska niemieckie i ewakuować prowincje nadbałtyckie. Armia Bermondta — brzmi odpowiedź — nie ma żołnierzy niemieckich.

NAUEN 18 bm. (PAT). Z Paryża donoszą, iż stan pokojowy ustalony zostanie po załatwieniu zatargu bałtyckiego.

NAUEN 18 b. m. (P. A. T.). — Rząd lotowski powrócił do Rygi.

NAUEN 18 bm. (PAT.) Przedstawicielem Stanów Zjednoczonych Ameryki pisał w krajach nadbałtyckich mianowany został major Gade.

LYON, 17 b. m. (P. A. T.). — Oficer amerykański, który przedostał się z Rygi stwierdza, iż armia niemiecko-rosyjska poniosła wielkie straty, mimo że zaopatrzona była w ciężką artylerię.

Ogniowa próba.

Przypadek zrzędził, iż w numerze wczorajszym «Dziennika Wil.» spotkały się dwaartykuły podobnej treści: jeden opisujący straszliwe rządy bolszewickie, od których ewlozy powstała na głowice, drugi o barbarzyństwach armii generała Goltza.

Sród tego morza zdziwienia, barbarji i rozpamiętania najniższych instynktów ludzkości, niezachwiana i biała, niby kolumna z marmuru wznosi się Polska, jako ostateczna tarcza bezpieczeństwa, pod której skrzydłami spokojnie z wieczera możemy zasypiać, pewni że nie zostaniemy aresztowani i wtrąceni do więzienia, że nas nie będą torturować, wykręcać stawy i ściągać pasy, możemy śmiało wychodzić na ulice, pewni, iż jakaś kula zbłąkana nie położy kresu naszemu życiu.

Przeciwko tej twierdzy ładu i bezpieczeństwa postanowił wróg nasz odwieczny dokonać stanowczego ataku. Od dawna już nieczyste jego, krwią ludzką splamione plany przygotowywały grunt, działając na najniższe oświadczone warstwy, narodu, rozbudzając najniższe instynkty.

Dzięki podziemnej bolszewickiej robotnie udało się już podnieść niealchemicznie semy na chleb, które poprzednio znaczenie były spadły.

Tym sposobem spodziewano się sprokocować ludność robotniczą miejską. Gdy to jednak się nie udało agitatorzy bolszewicy przenieśli się na wieś, rozpoczęli swą pracę wśród bezrolnej ludności, wśród parobków dworskich, licząc na to iż tutaj odpowiedniejsze znajdą pole do zbrodniczej swej działalności, niż w mieście, gdzie bardziej światły robotnik co raz trudniej daje się brać na lep bolszewickich hasel.

Jakkolwiek plac parobków oraz ich położenie w Królestwie znaczenie jest lepsze niż w wielu innych zawodach, przecie właściciele ziemscy i rząd chętnie ofiarowali się rozpatrzyć słuszne ich pretensje, i podług możności zadość im uczynić.

Tak pojednawcze słęci zostały jednak odrzucone i samim jeszcze doszło do pertraktacji, ogłoszony został strajk parobków rełajnych. Świadczy to dowodnie, iż przywódcy ruchu nie chodzi bynajmniej o poprawę bytu ludu wiejskiego, lecz o wywołanie zamętu, o zniszczenie ogromnych ilości ziemniaków i innych okopowych, dotychczas nie zebranych, pogłodzenie miast i spowodowanie ogólnej zawieruchy rewolucyjnej, która by utorowała do nas drogę panem Troskim i Leninem, którym soras bardziej ciśnie staje się w Moskwie. Jaki podziękowałyby te za sobą skutek — łatwo odgadnąć: Skoro tylko bolszewizm ogarnął by Polskę, Rosję i Niemcy jak za dotknięciem rurskiej czarodziejskiej wydrzwinały by z tej choroby, by następnie rzucić się na Polskę i pod pozorem uporządkowania rozdziarować ją.

Na szczęście zdają sobie w Warszawie sprawę z groźnego niebezpieczeństwa, to też cała prasa w najostrejszych słowach potępia strajk, domagając się od rządu stanowczych kroków.

«Gazeta Poranna» oświadcza, iż «sztańdar państwowości polskiej nie skłoni się przed formalnym biciem». Stwierdza ona stanowczo, iż nie chodzi tu o zatarg pomiędzy ziemianstwem i robotnikami rolnymi, ale o otwartą walkę pomiędzy komunistami a rządem.

«Rząd Polski ma w ręku wszelkie środki, by złamać i ułuszczyć strajk rolny, proklamowany przez komunistów, jako zamach na całość i bezpieczeństwo Rzeczypospolitej.

Jako sprawcy tego zamachu powinni być natychmiast aresztowani i stawieni przed sąd doroczny wszyscy członkowie sekretariatu związku zawodowego robotników rolnych, jakoteż członkowie centralnego komitetu strajkowego.

Dokonany przez nich zamach na życie i dobrobyt ludowych mas miejskich, na spokój i bezpieczeństwo publiczne gorzej jest stokratnie od napadów i zamachów bandyckich.

Rząd powinien dalej użyć wszystkich sił rozpowszechniających, by ani jeden pod okopowych nie przepadł w pole, ani jeden męrg nie miał nie został nieobszany.

Uruchomienie załóg wojskowych, rozesłanie po kraju ruchomych brygad robotniczych pod komendą wojskową, amobilizowanie ludności miejskiej zapomocą duchowieństwa i czynników administracyjnych, wreszcie — odwołanie się do pomocy młodzieży szkolnej i ludności wiejskiej — oto środki, które Rząd powinien zastosować natychmiast, niezwlekając ani jednej chwili.

Czasy są zbyt ważne i poważne, byśmy mieli smarować nasze szanse polityczne dla formalnych kaprysów lub komunistycznych szachianek.

Niemniej energicznie występuje «Kurjer Poranny», zaznaczając (co zresztą dla nikogo nie jest tajemnicą), iż agitatorowie bynajmniej nie mają na względzie interesów ludu lecz są oni przednią strażą Trockiego i Lenina.

Z dowodami w ręku występuje «Gazeta Warszawska», która o przywódcy związku robotników rełajnych i głównym sprawcy strajku miejscowym Kwapińskim dowiaduje się następujących ciekawych szczegółów:

«W 1917 roku był on komisarzem bolszewickim na gubernię Orłowską w ciągu prawie całego roku. Na różnych zebraniach i wiesiach mówił niejednokrotnie, że sprawa Polski i jej niepodległość nie go nie obchodzi. Jako komisarz bolszewicki rozpędzał polskie organizacje społeczne i wiele złego wyrządził sprawie polskiej na emigracji.»

Polem otuchy brami artykuł «Kurjera Warszawskiego»:

«Nie! Polska nie jest Rosją. Lud polski nie jest od wieków poniewieranym, bezwolnym, ciemnym ludem rosyjskim. P. Wejciechowski ale jest Kleroniem. Inteligencja polska nie będzie patrzyła naokoło siebie tępo okiem rosyjskiego emcewola. Ludność miejska nie pozwoli się ogłodzić formalizm, oszołomionym planą agitacją bolszewicką. Gdy wszyscy wykonamy swój obowiązek, wszyscy co do jednego, to najwystępniejszy spisek przeciw naszemu państwu, jaki kiedykolwiek dotychczas przedstawiano, będzie odparty niewzruszenie i radykalnie.»

Sprawę strajku zajął się iwo Sejm. Związek ludowo-narodowy wystąpił z wnioskiem tej treści:

«Z wielu stron kraju dochodzą wiadomości o agitacji, inspirowanej przez komunistów, rozwinętej wśród słubny felwarcznej, robotników kolejowych i robotników innych zawodów e rozpoczęcie strajku jemu. Ze względu na to, że uśmierzanie te godzą w podstawy bytu państwa i grożą następstwami politycznymi i gospodarczymi, których przewidzieć nie można w całości, a które w każdym razie zdolne są zachwiać stanowiskiem mocarstwom i ładu wewnętrznym w Polsce, podpisani wnoszą: Wzywa się rząd, aby w całej pełni i z całą energią zastosował przepisy ustawy przeciw akcji, skierowanej przeciw państwu i bezpieczeństwu publicznemu, tudzież przeciw podstawom bytu społeczeństwa oraz zawczasu przedsięwziął wszystkie środki celem zapo-

bieżenia następstwom tej zbrodniczej agitacji.

Dla usasadnienia wniosku zabrał głos pos. Głębicki. W chwili, gdy dla państwa polskiego wyłoniły się — mówił mowca — trudności aprowizacyjne, komunikacyjne, kiedy wojska polskie bohatercko walczą na kresach, wiedzy komunisty urządzą strajk, który nie ma żadnych podstaw ekonomicznych jest tylko strajkiem politycznym, skierowanym przeciw komu? Przeciwko państwu, przeciwko narodowi, przeciwko robotnikom, upominającym się o węgiel i zboże. Społeczeństwo musi się temu przeciwstawić najenergicznie. Jest obowiązkiem rządu wykonać ustawę sejmową, aby położyć kres zbrodniczej agitacji i zapobiedz jej na przyszłość. Pressę o przyjęcie nagłego wniosku i samego wniosku.

Przeciwko wnioskowi przemawiał poseł Niedziałkowski (P. P. S.).

W głosowaniu Izba przyjęła nagłość, poczem wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Pod ogólną prasą opinii postanowił i rząd, w osobie ministra spraw. p. Wejciechowskiego poczynić kroki stanowcze, czego zapowiedzią był już zamieszony u nas w numerze wczorajszym komunikat.

Ze zaś słowa tam wypowiedziane nie były tylko pustą groźbą, o tem świadczą dalsze wiadomości dochodzące nas z Warszawy:

Z mlarodajnych źródeł dowiadujemy się, że od chwili wybuchu strajku rząd rozwinął energiczną akcję, mającą na celu zwalczanie agitacji strajkowej.

W ciągu wczorajszego dnia dokonano szeregu aresztowań: w Kutnie w Pułtuskach aresztowano miejscowy zarząd zw. reb. rełajnych oraz skonfiskowano kasę i papiery, w Płocku aresztowano 3-ech członków zarządu i t. d.

Szeregu aresztowań dokonano też w powiecie warszawskim: w Falenicach, w Jabłonie (3 aresztowanych), w Marcelesie (3 areszt.), w Cserniakowie (1 areszt.). W Warszawie dokonano aresztowania delegata Sierakowskiego.

Wczoraj do rełajnych części pow. warszawskiego rozesłano szereg aresztowań z policją i wojskiem, celem zapobieżenia możliwym ekscesom. Według informacji Zw. rob. roln. polska po przybyciu na miejsce amulsza robotników, pod groźbą natychmiastowej represji do przystąpienia do pracy.

Pod wrażeniem tych groźb robotnicy przystępowali do roboty.

Polska przechodzi dziś przez próbę ogniową od której zależy bądźle cała jej przyszłość i byt niepodległy. Są wszelkie dane, że wyjdzie z tej próby zwycięsko, gdyż ród nasz nie jest zaputy, wszystko zależy od tego, czy rząd istotnie zdoła się na tyle energii, by te wroty, które nas obsiadły, wypalić rozżarzonem żelazem, nie powodując się żadnymi względami, żadną fałszywą altruizacją, która jest tylko magajstwem, oprócz jednego, najwyższego względu, który nazywa się: bezpieczeństwo Rzeczypospolitej.

My zaś z kresów, którzy przeszlismy przez plako bolszewickie, powinismy w tej decydującej dla wspólnej ojczyzny naszej polskiej chwili przyjść jej z pomocą, nie tylko utrzymując u siebie wzorowy spokój i porządek, ale i oświecając braci naszych o istocie rządów bolszewickich, o głodzie, który przeszlismy, o ruinie i śmierci która wszystkim nam zagrażała.

Narzekamy, że chleb dziś dochodzi do 3 rubli za fant — zapominamy że kosztował on 15 i więcej. Należy wszystkimi siłami dążyć do obniżenia cen, do polepszenia bytu — ale droga do tego nie prowadzi przez strajki, jedynie prasa i ład społeczny może przywrócić nam normalne warunki i świetną sgotować przyszłość.

Kto sieje zamęt w chwili obecnej, jest albo szaleńcem, albo parobkiem niemiecko-bolszewickim i winien być bezwzględnie wytrącony ze społeczeństwa jako wróg jego.

J. O.

Z Sejmu.

WARSZAWA 18 b. m. (PAT). — Na piątkowym posiedzeniu sejmu poseł Władysław Grabski, jako referent komisji aprowizacyjnej zgłosił wniosek w sprawie zakupu 200 samochodów ciężarowych do dyspozycji ministerjum aprowizacji, oraz wezwania ministerjum spraw wojskowych aby dostarczyło samochodów ciężarowych dla celów aprowizacyjnych. Wniosek motywowany był tem, iż jedne okolice państwa, szczególnie Poznańskie mają ogromną nadwyżkę żywności, inne skazane są na głód z powodu braku środków przewozowych. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

Poseł Stolarski zgłosił nagły wniosek w kwestji sprowadzenia nawozów fosforowych celem naprawy zupełnie wyczerpanej gleby. Kierownik min. rolnictwa oświadczył, iż wobec ogromnego braku nawozów sztucznych, rząd gotów jest poczynić wszelkie zabiegi o sprowadzenie nawozów fosforowych, wszakże w pierwszym rzędzie powinni się tym zająć korporacje rolnicze i handlowe. Rząd składać będzie miesięczne sprawozdania ze swej działalności w tym kierunku. Wniosek Stolarskiego przyjęto.

Dalej przyjęto jednogłośnie wnioski nagłe posłów Rol i towarzyszy oraz posła Brownsforda, pierwszy aby rząd poczynił starania o rozszerzenie plebiscytu na obszary rdzennie polskie: okręg Czadecki, dolinę Spiską po lewy brzeg Popradu z ludnością rdzennie polską, drugi zaś aby w powiatach Złotowskim, Skwiersyńskim, Międzyrzeczkim, Babimojskim, Wschowskim umożliwić ludności wypowiedzenie swych żądań wobec komisji granicznej Ententy. Ludność ta, owiana gorącym patriotyzmem polskim, czuje się niesmiernie pokrzywdzoną przez traktat pokojowy.

Uchwalono nagłe i odesłano do komisji budżetowej dla przedłożenia na posiedzenie piątkowe sejmu wniosku posła Swidy w sprawie zapewnienia mieszkań studentom urlopowanym na studia uniwersyteckie oraz dostarczenia ościelży, bielizny i obuwia, jak również zwolnienia od czesnego.

My — a Rosja.

Jeżeli mówić o stosunku naszym do Rosji, wprzód wyjaśnić należy o jakiej Rosji mowa: o obecnej, bolszewickiej — czy też owej przyszłej, jeszcze niewyraźnej, która jednak w bliskim już czasie wyłonić się musi z obecnego chaosu.

Co do stosunku naszego do bolszewiji, to pod tym względem nie może być dwu zdań i faktycznie ogromna większość naszego narodu pod tym względem całkowicie jest jednomyślna i zdecydowana. Opinia zaś nasza streszcza się w dwu słowach: żadnej zgody, żadnych pertraktacji.

Kiedy podczas dyskusji w komisji sejmowej nad celami wojny padło nieopatrznie zdanie jednego z przywódców lewicy, o ewentualnym rozjemie z Czerwoną armją — zdanie to wywołało ogólne oburzenie. Nie wiemy zresztą, czy był to wniosek formalny czy też tylko nikogo nie obowiązujący pogląd lub przypuszczenie, wypowiedziane w rozmowie prywatnej. Dość, że słowo niekreczne, w niewłaściwej rzuconie chwili, wyostało się poza obręb murów sejmowych w formie może nawet przesadnej, by się spotkać ze stanowczym protestem opinii społecznej.

«Kurjer Poranny», którego przesie nie możemy posądzać o szowinizm pod tym względem, o sprzyjanie «carskiej» Rosji i o popieranie kresowych «obszarników» daje energiczną odprawę niefortunnemu pacyfście.

Wspomniawszy z jaką odrazą niegdys zagrożony dookoła korpus gen. Dowbora odrzucił myśl jakiegokolwiek pertraktacji z bolszewikami, organ ten stwierdza dalej:

«Dziś Rzeczpospolita Polska jest państwem zjednoczonym i niepodległym a zmuszona do wojny z Czerwoną Armją, prowadzi ją w sposób

tryumfalny i zwycięski, okrywający chwałą imię polskie».

Nie brak co prawda nam trudności, tęsknota za pokojem jest czemś naturalnym, tembardziej, że osiągniętszy naturalnie nasze granice drobnych tylko kersyści spodziewać się możemy z przedłużenia wojny. Ale ego przeciwnej stronie, w obozie moskiewskich nasytych wrogów, wszystko tchnie trupim oddechem bliskiej śmierci. Wiadomości o tem, co się dzieje w Petersburgu i w Moskwie są dość niepewne i mętne, jeżeli idzie o fakty. Peters i Dzierżyński może jeszcze nie są zamordowani. Lenin może jeszcze nie próbował uciekać, wieści o zamachach dynamitowych i raz po raz wybuchających powstaniach może są przesadzone. To wydaje się być jednak zupełnie pewnem, że zarówno strategicznie, jak politycznie i gospodarczo polityka rządu Sewletów jest nad wszelki wyraz rozpatrzliwa. Rozjem z Polską przedłużałby jego konwulsje.

Komu zaś byłoby to na rękę, o tem doskonale zdają sobie sprawę na zachodzie to też «Journal des Debats» pisze wyraźnie:

«W chwili — czytamy tam — kiedy von der Goltz dopił swojego celu i utworzył na brzegach Bałtyku liczną armję, potężnie zaopatrzoną, Niemcy rozpoczynają nagłe kampanję przeciwko kontynuowaniu wojny na Wschodzie. Podbudzona przez socjalistów niemieckich, Trzecia Międzynarodówka zainaugurowała ze swej strony gwałtowny ruch w krajach Ententy, zmierzający do zamknięcia kroków wojennych przeciwko bolszewikom. Pułapka jest erdynarna. Jeżeli bowiem sprzymierzeńcy pozwolili się rzeczywiście zastraszyć, Niemcy uzyskalyby wolną rękę na Wschodzie i na Północy; z drugiej strony, bolszewicy, którzy przyznają się do swojej niedoli, mogliby poprawić swoją sytuację. Wszystko to odroczyłoby jeszcze uregulowanie poważnego problemu wschodniego, podczas gdy Berlin łowiłby w dalszym ciągu w mętnej wodzie. Ta swego rodzaju pacyfistyczna ofensywa, inspirowana przez Niemcy i prowadzona przez Międzynarodówkę, ma na celu w pierwszym rzędzie Polskę, która obecnie jest jedyną prawdziwą groźbą dla bolszewizmu.»

Wobec słów powyższych łatwo sobie wyobrazić jakie wrażenie sprawiłaby na zachodzie sama możliwość rozjemni polsko - bolszewickiego. Na szczęście mowy o tem być nie może, gdyż cała opinja polska w tem godzi się najzupełniej z «Kurjerem Porannym», że ciągłych paktów z bolszewikami, żadnych rokowań dyplomatycznych czy wojskowych Rzeczypospolitej z delegatami pana Trockiego nawet wyobrazić sobie nie podobna.

Na szczery poklask zasługuje i to zdanie, że o kwestji dalszego prowadzenia wojny decyduje nie Sejm aktory powołania uchwalając konstytucję a nie komenderować wojną lecz jedynie władza wojskowa.

O ile więc sprawa jakiegokolwiek porozumienia z bolszewją z góry jest przesądzona, o tyle coraz więcej uwagi poświęca się dziś kwestji przyszłego naszego stosunku do nowej Rosji. Sprawie tej poświęciliśmy przed paru dniami ciekawy artykuł pióra p. Bohdana Wasintyńskiego p. t. «O politykę Wschodnią». Jednocześnie porusza tę samą sprawę w sposób podobny p. Tadeusz Michalski na łamach «Kurjera Warszawskiego». Stwierdziwszy na wstępie iż rychły już kres zbliża się dla rządów bolszewickich i że na miejscu ich powstać musi nowa Rosja, autor zaznacza konieczność znalezienia jakiegoś modus vivendi z przyszłym naszym wschodnim sąsiadem — niezależnie od naszych sympatji i antypatji.

Przeszkoda, która stoi na tej drodze jest popierwsze niemożność naszego stosunku panujących w kontrrewolucyjnym obozie Rosyjskim, o sile jego i zamiarach na przyszłość z drugiej zaś strony dyplomacja niemiecka nie szczędił trudów i zabiegów, nie żałuje środków, nie przebiera w sposobach i metodach, aby jaknajbardziej rozjaśnić, aby jak najskutecz-

niej poróżnić i ostatecznie zniechęcić opinję polską do nawiązania stosunków polsko-rosyjskich. Dla niemieców bowiem zgodne pożyte sąsiedztwo polsko-rosyjskie jest sprawą groźną».

Tymczasem cz katastrofizm dziejowych, przewrotów epokowych, wyłania się nowe mocarstwo rosyjskie, wykruwa się nieznaną twórczość państwową, oparty prawdopodobnie na europejskich zasadach.

Mając to na względzie, sprawa stosunku do Rosji jest dziś bodaj najdonioślejszym zagadnieniem naszej polityki międzynarodowej. Zwrócenie bacnej uwagi na ukształtowanie się tych stosunków staje się zadaniem wysoce aktualnem.

Wszelkie uprzedzenia, wszelkie tradycje polityczne powinny teraz ustąpić przed obowiązkiem trzeźwej oceny rzeczywistości, dokładnej znajomości faktów, bacznego zważenia możliwych korzyści i ryzyków. Nie dajmy na siebie naruszyć z zewnątrz orientacji, poddyktowanych interesem niemieckim lub doktryną socjalną. Trzeba poznać rzeczy tak, jak są — rzeczy i ludzi. Wszystko też, co do tego zmierz, należy uznać za pożyteczne i celowe».

Polska a Daleki Wschód.

Jeszcze w Europie nie zgasła płomienie Wielkiej Wojny, a już na Dalekim Wschodzie gotują się wypadki niesłychanej wagi. Rwą się do swobodnego życia Indie, obudził się kolos chiński, niestrudzenie demonstruje swobodę Korea, dąży do koncentracji sił i plemion Mongolj; Japońskie okręty pływają po wszystkich morzach, budząc zawiść dawnych sprzymierzeńców. Nęcą nieprzebrane bogactwa D. Wschodu, wiele stamtąd czerpano produktów w czasie wojny, ponadto kraje te — szczególnie Chiny z ludnością przeszło 400-milionową — przedstawiają rynek zbytu o pojemności nieporównanej.

Ważność i doniosłość D. Wschodu zrozumiały państwa koalicyjne; w Szanghaju i Władywostoku działają o bardzo szerokim zakresie misje wojenno-polityczne Anglii, Francji, St. Zjednoczonych, Włoch, Japonji i Czecho-Słowacji. Wydziałają one różne komisje np. kolejową Stefaansena, gdzie są przedstawiciele wszystkich państw mających swe wojsko na Syberji i Mandżurji.

Nie zasiada tam tylko przedstawiciel Polski, okociał ilość tam wojska polskiego zajmuje po Czechach pierwsze miejsce i jest większą niż wszystkich państw sprzymierzonych razem wzięta. Polacy też w pierwszej linii służą do pilnowania kolei syberyjskiej, której personel urzędniczy i robotniczy ma znaczny procent Polaków.

Wprawdzie Polski Komitet Wojenny, który stworzył Wojsko polskie na Syberji i który zawarł umowy z Dowództwem, jest politycznym kierownikiem W. P., domagał się prawa reprezentacji interesów polskich w tej komisji, lecz mu odmówiono pod pretekstem formalnym, że dotąd nie ma na Dal. Wschodzie oficjalnie ustanowionego przedstawicielstwa Rządu polskiego. Naszemi siłami słujemy więc obcym.

Jak zaś inni działają — przytoczę kilka przykładów:

Pierwszą misję ustanowili Japończycy pod kierownictwem generał-porucznika Otani. Obecnie dla nadania jej jeszcze większego autorytetu ma na jej czele stać szwagier cesarza książę Nasimato. Zdaje się, że Japończycy są najbardziej przewidujący, a przytem umieją świetnie ukrywać plany swej działalności. W Mandżurji nabywają ziemię, domy, fabryki i koncesje, placąc ogromne sumy tanio skupiwanym przez banki japońskie rubli. Rząd japoński szeroko popiera wszelką tu inicjatywę prywatną i wojska japońskie szczególnie temu pomagają. Japończycy cagle zmieniają swe garnizony, a przytem przemycają bez cła ogromne ilości towarów. Z wojskiem jadą kucy w mundurach wojskowych. System japoński: najpierw jednie żołnierz i kupiec, a nieco później dyplomata, przemysłowiec, uczość.

Stany Zjednoczone organizują obecnie komisję agronomiczną prof. Tuoka, ekspedycja ta wyrusza we własnych wagonach na cały rok dla budowania Syberji. Już za czasów Kierenskiego komisja leśna z Waszyngtonu badała lasy nad Amurem. Kanada stworzyła we Władywostoku duże biuro informacyjne na bardzo rażącem się w osy miejscu.

Anglja już dawno wzięła w swoje ręce wywóz wełny, ma też kilka ogromnych zakładów w Tientsinie do mycia wełny. Obecnie zaś zbiera się do wywozu mięsa, drobin i t. d. Przed samą wojną wybudowała w Charbinie ogromny refrezytator i zakład dojtuczenta drobin, włożywszy w to kilkanaście milionów rubli.

Francja w kwietniu b. r. przysłała przedstawicieli francuskich, proponując różne części wagonowe; chce się za pomocą obrotów handlowych zbliżyć do Syberji i wywierać wpływ na jej politykę. Dla propagandy i poznania stosunków na miejscu przyjechał major Lesty, deputowany Sekwany.

Delegacja kolejowa włoska wzięła pod swą kontrolę służbę drogową, budowę mostów i tuneli. Koło niej już kręca się włoscy specjaliści i przedsiębiorcy. Włosi posatem rozwinęli ogromny handel winem.

Chińczycy starają się cały handel wziąć w swe ręce i wycisnąć Rosjan z D. Wschodu. Fabryki, młyny, statki parowe rzeczne w coraz większej ilości przechodzą w ich ręce.

Duże usługi w opasowaniu Dal. Wschodu oddają państwom wspomnianym ich banki, które powstały w jesieni 1918 (po zwalczeniu bolszewików w Władywostoku, przycem nie pytano się wcale o pozwolenie władz rosyjskich. Wszystkie te banki mają prowadzą realne interesy, a zajmują się głównie na olbrzymią skalę spekulacją na rublu rosyjskim i każdy z nich zarobił na walucie dziesiątki milionów.

Niepoślednią działalność rozwinęli Czesi. Już w grudniu ub. r. przyjechał minister czeski Stefanik, zapobowiąż dotychczasową działalność oddziału Rady czeskiej na Syberji i D. Wschodzie, a jej pełnomocnikiem nadał charakter oficjalnego przedstawicielstwa państwa czeskiego. Miało to ogromne znaczenie w stosunkach międzynarodowych i sprawiło, że Polacy, którzy znają Syberję i Dal. Wschód lepiej niż kto inny, którzy we wszystkich miastach mają stare i silne kolonie polskie, a przy wszystkich urzędach i przedsiębiorstwach swoich ludzi, znaleźli się w warunkach pracy gorszych niż Czesi i z powodu braku oficjalnej reprezentacji nie mogą pracować dla kraju z takim pożytkiem, jakby chcieli i jakby można przy świadomej polityce.

Czesi pozakładali przedsiębiorstwa (szczególnie browary), nawiązali stosunki z kooperatywami rosyjskimi, potworzyli izby handlowe, czesko-rosyjskie i faktoria handlowe, zwolnili wszystkich żołnierzy, leżących ponad 35 lat ze swej służby wojskowej, ale z nakazem zajęcia się handlem i badaniami stosunków przemysłowych rosyjskich, ku czemu też służą osobne organy przy konsulatach czeskich. Słowem, świadoma ich polityka zwraca nietylko ku temu, by każdy Czech wrócił do domu z dziesiątkami tysięcy zarobionych rubli, by pomógł do dobrobytu swege kraju, a nie stał się jego ciężarem, lecz, by zadziergać trwale węzły ekonomiczne między Syberją i D. Wschodem a Czechami, mającemi sprowadzić surowce, a wysyłać fabrykaty.

My, Polacy, absolutnie w tyle pozostać nie pozwolimy.

Szkodziłwem jest zamykanie się we własnym podwórku, a dziś arena działalności Polaka dla Polski jest świat cały. Gdzie tylko są Polacy, tam są realne interesy naszej Ojczyzny, stamtąd mogą płynąć dla Niej soki ożywcze, jak płyną z całego świata dla Anglii.

W tej intencji Rząd polski powinien zwrócić baczną uwagę na Daleki Wschód, zaakować wszystko to, co osiągnięto niesłychanym trudem przy pomocy instytucji polskich i pracę poprzeć swym autorytetem, wysłać solidną i wybitną Misję nie tyle do Kołczaka dla informacji, co do dzia-

iania w całokształcie spraw polskich na D. Wschodzie, ponownie polskie konsulaty, a raczej zatwierdzić obecnie istniejące półoficjalne przedstawicielstwa i za takie uważane przez sojuszników, zawrzeć umowę z Chinami i to nie w Paryżu, lecz na miejscu w Pekinie, a to ze względów, które trudno publicznie poruszać; dziś z braku traktatu polskie kilkunastu tysięcy polskich obywateli w Mandżurji jest bezprawne i katastroficzne; wreszcie należy wykorzystać politycznie wobec sojuszników i Kołczaka fakt istnienia doskonałego wojska polskiego na D. Wschodzie. Tu jednak koniecznym byłoby niedopuszczenie, by wojskowi polscy, którzy nie zdają sobie sprawy z całej sytuacji, uprawiali politykę na własną rękę, korzystając z tego, że są siłą, a rząd polski jest daleko.

Dr. Stanisław Strzemacki
Wice-przes Polskiego Komitetu
Wojennego na Syberji.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Piotra z Alk.

Wtorek: Jireny i Marty.

Środa: Urszuli.

Wschód słońca — o g. 6 m. 27

Zachód słońca — o g. 5 m. 4

Z WILNA.

— Dla żołnierza. W kwestji abierki na ciepłą odzież i obuwie dla żołnierza odbędzie się 21 we wtorek o godz. 7 i pół zebranie Stowarzyszonych instytucji w Gospodzie żołnierskiej S-to Jerska 22, wejście przez tę samą bramę co do cukierki Sistralla (z bramy na lewo). Omawiane będą sprawy pilne i najwyższej wagi, przeto uprasza się członków o jaknajliczniejsze przybycie.

— W sklepie K. O. K. № 20 Ostrobamska № 19 będą wkrótce wydawane urzędnikom i pracownikom instytucji społecznych (prócz urzędników państwowych) na karty żywnościowe (karty te urzędnicy też wkrótce otrzymają), następujące produkty:

3 f. fasoli à 1.90 fant.

3 f. ryżu à 3.13 fant.

3 f. kaszy jęczmiennej à 1.50 fant.

Jest nadzieja, że oprócz wyżej wymienionych produktów, sklep otrzyma i będzie sprzedawał na karty i inne artykuły spożywcze, o dalsz zaś wydawania takich będzie ogłoszono osobno.

— Komisja Szacunkowa Likwidacji strat wojennych na powiat wileński zaczęła przyjmować podania od posiadających z dalem 21 października r. b. w gods. biurowych w lokalu Komisji w Wilnie (Uniwersytecka 6).

Oszacowaniu podlegają straty, wyrządzone przez okupację niemiecką i bolszewicką, a także przez wojska i władzę rosyjską.

— Sekcja Aprowizacji Zarządu Miejskiego ninajszym podaje do ogólnej wiadomości, że od jutra w sklepach rodziałowych sprzedawać się będzie na oddzielnie № 9 sół w ilości po 2 funty na osobę w cenie po 60 kog. fant.

Termin wykupu — 20 listopada r. b.

— Podziękowanie. Wstępując w proggi wyższej uszelali my byli uczniowie i uczennice gimnazja Stow. Stow. Nauz. Polak. dawa. gimn. I-go i II-go, oraz szkoły handlowej p. J. Masiejewiczowej w Wilnie, przegalemy złożyć podziękowanie Temu, który w największej mierze przyczynił się do tego, że dalej kształcić się możemy.

Składamy podziękowanie prof. Stanisławowi Kościelkowskemu.

Dziękujemy Mu za tę naukę, którą rozświetlił nasze umysły. Za wszczęcie w nas umiłowania prawdy, nauki i wyższych ideałów.

Za przykład, jaki nam dawał swym postępowaniem. A nadawaliśmy za te starania, by utrzymać polską duszę w młodzieży podczas długich lat niewoli rosyjskiej, niemieckiej i bolszewickiej.

I dziś, gdy mamy kształcić się w murach uniwersytetu, gdzie do niedawna brzmiał język rosyjski w gimnazjach I-ym i II-ym, przypominamy

sobie, jak tysiące serc młodocianych wśród tych murów wyrwał z pęt rosyjskiego ducha i do życia lepszego obudził nasz czcigodny Profesor.

Pragniemy też z całej duszy usłyszeć Jego światłe słowo z katedry uniwersyteckiej.

Wilno, dn. 17 bm. 1919.

Jadwiga Dobulewiczówna, Irena Budrewiczówna, Leokadia Radecka, Helena Kowalewska, Leszkowicz, Helena Bujwidówna, Jadwiga Umiaszowska, Anna Bosiacka, Helena Jasińska, Olimpia Gieniewska, Janina Jastrzębska, Marja Dunajówna, Irena Zatorska, S. Gorsuchowski, Łabza, Marja Kulesińska, Samorewicz, Helena Samorewiczówna, W. Karpowicz, Halina Gotszalkówna, Zofja Kończanka, Marja Gwozdowska, Wanda Mongirdówna, Irena Maćkiewiczówna, Irena Pikidówna.

— Polska fabryka wyrobów tytoniowych «Lechja». W Wilnie powstało nowe przedsiębiorstwo polskie, mianowicie fabryka wyrobów tytoniowych p. t. «Lechja» Właścicielami są pp: St. Brzostowski i W. Świątkowski. W poniedziałek, 20 bm., nastąpi otwarcie pierwszego sklepu detalicznego fabryki przy ul. Sw. Jerskiej 11. Z wielkim zadowoleniem notujemy fakt coraz częstszego zjawiania się na gruncie wileńskim polskich firm nie tylko handlowych, ale i przemysłowych. Bodaż to było dobrą gwóźdź dla rozwoju naszego rodzinnego przemysłu w rękach ludzi zdolnych i przedsiębiorczych. Nowej polskiej firmie życzymy powodzenia, wyrażając jednocześnie nadzieję, iż dosna poparcia ze strony naszej publiczności zaraz od początku istnienia.

— Zarząd Ligi Robotniczej zawiadamia osoby zapisane na kursa alfabetów, że wykłady czytania i pisania, oraz odczyty popularne z różnych dziedzin nauki, rozpoczyna się 20 paźdź. w poniedziałek o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Szkoły Ligi, przy sekretarjacie.

— Wpisy na Uniwersytet Stefana Batorego. Komunikać nam: Wszyscy, którzy złożyli podania o przyjęcie do Uniwersytetu mają się zgłosić we właściwym Dziekanacie celem otrzymania odpowiedzi na wniezione podanie.

Ci, którzy otrzymali zezwolenie na wpisy, mają przystąpić do wpisu w czasie od 20 do 25 października b. r. Wpisy odbywać się będą w Kancelarjach Uniwersytetu, ul. Uniwersytecka 7, codziennie od godz. 10—1 przed poł.

Szczegółowe pouczenie o wpisach jest ogłoszone w Kancelarji Uniwersytetu.

Celem uniknięcia natłoku będą wydawane przybywającym numery porządkowe.

— Z Uniwersytetu Stefana Batorego. W myśl dawnej tradycji Uniwersytetu Wileńskiego rozpoczyna się wykłady w Uniwersytecie Stefana Batorego szeregiem wykładów inauguracyjnych z poszczególnych przedmiotów. Wykłady te odbywać się będą w auli Saladeckich (ul. S-to Jerska 26, II piętro), a wstęp na nie będzie miała w miarę miejsca także szersza publiczność.

Narazie zostały zgłoszone następujące wykłady inauguracyjne:

1) Prof. Dr. Michał Siedlecki, wykład inauguracyjny z zakresu zoologii p. t. «O znaczeniu badań przyrodniczych» — w poniedziałek dn. 20 bm. o godz. 5 po poł.

2) Prof. Dr. Józef Kallenbach, wykład inauguracyjny z zakresu literatury polskiej p. t. «Znaczenie literatury w życiu narodu» — we wtorek, dn. 21 bm. o g. 5 po poł.

3) Dr. Władysław Tatarkiewicz, wykład inauguracyjny z zakresu filozofji p. t. «O dwójakim pojmowaniu Etyki» — we środę, 22 b. m. o g. 5 po poł.

O dalszych wykładach inauguracyjnych nastąpi osobne zawiadomienie.

— Z Ligi robotniczej otrzymujemy z prośbą o wydrukowanie co następuje: W № 151 «Naszego Kraju» — nazwano Ligę Robotniczą, złożyła instytucja, uprzywilejowana. Przywileje mogą być rozmaitego rodzaju i jej Kooperatywa od czasu je od czasu do czasu w formie szykan ze strony pewnych osób. Co

się tyczy słoniny o której mówi artykuł, stwierdzamy, że nie 700 ale 500 pudów udało się Kooperatywie w dwóch zakupach nabyć. Z jednego zakupu słonina była podana oględzinom sanitarym przez samych dostawców przed dwoma tygodniami, drugi zaś transport podała już sama Kooperatywa Ligi Robotniczej do ostateczności.

— Ogólne zebranie Czarześ. Zw. Zaw. pracujących igłą, a mianowicie krawców, szwaczek, hawciarek, modystek, bieliźniarek, pończoszarek itp. odbędzie się w poniedziałek d. 20 b. m. o g. 7 wieczorem w centrali S-to Jerska 21. Proszeni są o punktualne przybycie wszyscy członkowie jak również ci, którzy nie mają pracy powinni się zarejestrować w związku, gdyż takowa będzie.

— Ogólne zebranie Zw. Zaw. Dorożkarszy odbędzie się d. 20 b. m. t. j. w poniedziałek o g. 9-ej rano S-to Jerska 21, w sprawie ważnej i ostatecznego uchwalenia założenia kooperatywy dla zakupów owsa, siarna i t. p. artykułów. Obecność wszystkich dorożkarszy jest pożądana.

— Program prac w «Świelicy».

Wtorek 21 bm. Pan Leon Wasilewski odsyła o Litwie i Białejrusi.

Piątek 24 bm. P. Prof. Jawlowski: Indie (z obr. świetlnymi).

Sobota 25 bm. Koncert, Tańce.

— Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości miasta Wilna podaje do wiadomości, że 19 października 1919 roku o godz. 5 wieczór w Sali Rady Miejskiej Domlikańska № 3 odbędzie się walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia, na które wobec ważnych kwestji, mających się rozstrzygnąć, zaprasza wszystkich właścicieli nieruchomości miasta Wilna. W razie nie dojszenia do skutku zebranie prawomocne przy wszelkiej ilości członków naczyna się, na godzinę 7 ½ wieczór, tegoż samego dnia w tym samym lokalu.

— Szyje bielizny dla żołnierzy. Wszystkie pracownice, zapisane w Świelicy P. Z. P., do szycia bielizny a mające w wojsku polskim kogoś z bliższej rodziny i posiadające poświadczenie o tym, proszone są zebrać się w Świelicy (Domlikańska 13) w poniedziałek 20 października, o godz. 5-ej wieczorem w celu rozpatrzenia roboty i omówienia warunków.

— Koncert Barcewicza. Tow. Artystyczne «Lutnia Wileńska» otwiera swój obecny sezon zimowy w następną sobotę, d. 25 b. m. wielkim koncertem z udziałem zaproszonego profesora Konserwatorium Warszawskiego, Stanisława Barcewicza. Znakoimty polski skrypce wystąpi snów w Wilnie po długiej przerwie. Wiadomość ta ni wątpliwie zaciekawi tutejszych miłośników muzyki, zwłaszcza, jeżeli dodamy, że artysta wykona, między innymi, koncerty skrypcowe: Mendelssohna i Wieniawskiego. Bliższe szczegóły podamy wkrótce.

— Polski Teatr Nowoczesny. Dalejszy program zawiera dwa występy gościnne utalentowanych sił artystycznych: Józefa Starnszkiewicza, znakomitego humorysty polskiego uganego ze scen warszawskich i lwowskiej, oraz interpretatorki tańców klasycznych (bosonóżki) Marji Piaseckiej.

Nadto w dalsze koncertowym wystąpią wybitniejsze siły zespołu artystycznego: Z. Koscińska, L. Kowalska, W. Borkowska, S. Szosland, Janota i M. Zoner.

Zespół baletowy w osobach J. Ciesielskiego, S. Walickiej, H. Winarskiej, H. Muszyńskiej, L. Leo i J. Wollejki — wykona taniec charakterystyczny. Prezentacja A. Czyżewskiego. Część drugą programu wypełni komedia w 1 akcie Ostoi «Wujaszek z prowincji», obfitująca w zabawne sytuacje i powikłania.

Jutro, w poniedziałek — całkowita zmiana programu. Wystawiona zostanie melodyczna operetka Kosczata «Piosenki tyrolskie» oraz bogaty dział koncertowy, w którym gościnnie wystąpi humorysta polski Józef Starnszkiewicz.

Początek widowisk o g. 6 i pół i 9 w.

— Polski Teatr Ludowy (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym) dziś, t. j. w niedzielę 19 b. m. wystawia: «Było to pod Wagram» kom. w 1 akcie Grange i Thiboust i «Jeden z nas ożenić się musi» komedia w 1 akcie.

Dwa przedstawienia.

Początek I-go od g. 6 m. 30 w.
« II-go » » 8 » 30 w.

Bilety po cenach bardzo małych nabywać można w kasie Teatru Ludowego: w dzień przedstawienia od 10 rano.

Dla wojskowych 20 proc. ustępstwa.

— Polski Teatr Robotniczy. Dzisiaj w niedzielę 19 października w Teatrze Robotniczym (S-to Jerska 21) odbędzie się przed-

stawienie składające się z chóru i bluetki scenicznej w 1-ym akcie «Protekcja». Po przedstawieniu tańce. Podczas całego wieczoru grywa orkiestra.

Początek o 7-ej wiecz.

Kasa czynna od 6-ej wiecz.

PROGRAM WYKŁADÓW w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

Półroczcie zimowe 1919—20.

WYDZIAŁ LEKARSKI.

Władyczko Stanisław, D-r. prof. nadzw. Propedeutyka lekarska i encyklopedia medycyny, 1 godz. — poniedziałek: 9 — 10.

Dziewulski Władysław, D-r. zast. prof. Fizyka doświadczalna (Mechanika), 3 godz. wtorek, czwartek: 10 — 11, sobota: 11 — 12.

Patkowski Józef, D-r. zast. prof. Fizyka doświadczalna (ciepło), 3 godz. — wtorek, czwartek 11 — 12, sobota: 12 — 1. Stawiński Kazimierz, prof. zwyczaj. Chemia nieorganiczna, 5 godz. — poniedziałek: 11 — 12, środa, piątek: 10 — 12.

Siedlecki Michał, D-r. prof. zwyczaj. Zoologia dla medyków, 2 godz. — środa, czwartek: 6 — 7.

Aleksandrowicz Jerzy, D-r. zast. prof. Histologia ogólna (jako wstęp do anatomji), 2 godz. — wtorek, czwartek: 9 — 10. Anatomja ciała ludzkiego, część I: osteologia, syndesmologia, myologia, isplanchnologia, 4 godz. — poniedziałek, środa, piątek, sobota: 9 — 10. Ćwiczenia anatomiczne, cz. I: preparowanie mięsli i stawów, codziennie: 3—6. Anatomja artystyczna, 4 godz. — w porze, która się później oznaczy.

Ziemacki Józef, D-r. prof. zwyczaj. Pomoc doraźna w nagłych wypadkach, 1 god., w porze, która się później oznaczy.

WYDZIAŁ MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY.

Staniewicz Wiktor, D-r. Prof. nadzw. Geometria analityczna, 4 godz. — poniedziałek, sobota: 9 — 11. Wstęp do analizy, 1 godz. — piątek: 9 — 10. Ćwiczenia z matematyki, 2 godz. — piątek: 4 — 6.

Dziewulski Władysław, D-r. zast. prof. Fizyka (Mechanika), 3 godz. — wtorek, czwartek: 10 — 11, sobota: 11 — 12.

Patkowski Józef, D-r. zast. prof. Fizyka (ciepło), 3 godz. — wtorek, czwartek 11 — 12, sobota: 12 — 1.

Dziewulski Władysław, D-r. zast. prof. Astronomia opisowa, 3 godz. — wtorek, środa, czwartek: 9 — 10. Ćwiczenia z astronomji, 1 godz. — piątek: 12 — 1.

Stawiński Kazimierz, Prof. zwyczaj. Chemia nieorganiczna, 5 godz. — poniedziałek: 11 — 1, środa, piątek: 10 — 12.

Bazarewski Stefan, D-r. zast. prof. Chemia rolnicza, 2 godz. — wtorek, 3 — 5. Mikrobiologia rolnicza, 2 godz. — sobota: 9 — 11.

Wiśniewski Piotr, D-r. prof. zwyczaj. Botanika, 5 godz. — poniedziałek: 9 — 11, wtorek, środa, czwartek: 9 — 10.

Siedlecki Michał, D-r. prof. zwyczaj. Zoologia, 4 godz. — poniedziałek: 5 — 7, wtorek i piątek: 6 — 7. Zoologia dla medyków, 2 godz. — środa, czwartek: 6 — 7.

UWAGA: Ćwiczenia botaniczne i zoologiczne rozpoczną się po urządzeniu zakładów.

Program wykładów na wydziałach teologicznych i sztuk pięknych oraz rozkład sal wykładowych zostanie później podany.

Wszystkie wykłady rozpoczną się na wszystkich wydziałach, z wyjątkiem wydziału teologicznego i wydziału sztuk pięknych, równocześnie dnia 27 października 1919 r.

Z Senatu Akademickiego

Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie

Siedlecki

t. cz. Rektor.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:

Dla Komitetu pomocy więzionym przez bolszewików.

Antoni Żukiel 6 m.

Na ciepłą odzież dla żołnierza polsk.

Eugeniusz Węckowicz 500 m., Franciszek Tomaszewicz 10 m., Zebranie podczas przedstawienia w maj. Rakliskach 150 m. Zamiast wieńca na grób ś. p. Józefa-Witolda Sokółowskiego — dzieci i siostra 300 m.

Na Rannych Polskich żołnierzy.

Eugeniusz Węckowicz 500 m.

Na «Biały Krzyż».

Cichosz 5 m.

Na pomnik «Wyzwolenia».

Ks. Sidewicz 10 m.

Na ochronę Serca Jezusowego.

Ku uczczeniu pamięci siostry Wandy — ks. M. M. 20 m.

Pro memoria.

(tek śmichom pamięci niezapomnianej).

Żądacie artykułu aktualnego — czegoś z przesławnych reminiscencji uniwersyteckich. Przed stu akurat laty pestradła wszechnica wileńska 2-ck zaszczytne znanych w Polsce pracowników, już na tle epoki stamsławowskiej, korzystnie się nwyypuklających: Józefa Konstantego Bogusławskiego, kanonika katedr., dsiekana kolegijum meralnego w uniwersytecie, d-ra teologii, autora rozpraw ednośnych drukowanych w Warszawie i Wilnie, dalej «Zysie sławnych Polaków» (1788 i 1814), «O doskonałym prawodawstwie», «mów, wierasy i t. d.», zmarłego 14 marca 1819 r. w w. lat 65; i Franciszka Milikonta-Narwoysza, d-ra teologii i filozofii, kanonika wileńskiego, również dziekana (fakultetu mor.-politycznego) a profesora matematyki wyższej, w Szkole Głównej W. ks. L., znakomitych zasług inżyniera (pracował nad uszlachetnieniem Niemna), zm. 26 czerwca 1819 r. w w. lat 77. Ks. Bogusławski był pijarem, Narwoysz — jezuitą; B. słynął też w Wilnie, jako posiadacz pięknej galerji obrazów historycznych (założenie Akademji, Reforma Uniwersytetu i w. in.) i portretów, malowanych przez artystów celniejszych Warszawy i Wilna — galerji, niestety, potem przez spadkobierców rozproszonej; ks. Narwoysz znakomi-

cie się zasłużył społeczności polskiej na Litwie, wychowując całe pokolenia matematyków, fachowych zawodowców — i stąd Wilno pod tym względem (wydając doskonałych geometrów, rachmistrzów, pisarzy w onej specjalności i t. d.) gród Narwoysów, Sniadeckich, Niemcewskich przodował całej Polsce! Obaj uczeni kapłani spojżeli na tutejszym cmentarzu Bernardyńskim — w katakumbach w pobliżu siebie; tablice nagrobne nieszytalne oddawała, edpisy epitafjów, b. ciekawych, dokonali: przed 70 laty prof. matematyki uniw. wil. Mich. Połka Polniński, zaś przed laty 30-tu ś. p. Ludw. Zasztowt, antykwaryusz badacz wileński. Ocalilem te rzeczy i samiersam przy pomocy złomków — ludzi dobrej woli uzupełnić te po obu profesorach naszych pamiętki. Już cały szereg pomników cmentarzych pełobnie pamiętnych a sercem naszym tak drogich zostało odnowionych i uzupełnionych pewnie!

Dłaznego lekarze nasi dotychczas znieuratowali od zapomnienia nagrobka (opuszczonego zupełnie, zapadłego w ziemię) profesora Adama Bielikiewicza, świetnego anatoma — patologa, wykładowca w Uniwersytecie i Akademji lekarskiej wileńskiej (ur. 1798 r., zm. 1840 r.) Miało się tem zająć wileńskie Towarzystwo lekarskie; poruszałem tę sprawę za pośrednictwem ś. p. dok. Ignacego Strzebińskiego. A na cmentarzu Rosa ma zape-

niaiany, marny gład mamogilay (obok grobowca prof. Eusebjusa Słowackiego, ojca Jrijusza) czcigodny młodzy kapłan unicki ks. Platom Sosnowski, również profesor uszdolniony (a znany z caót i wiedzy) wszechnasy Batorowej wileńskiej. Może nasi poważani księża ocalić zechcą tę pamiętkę.

W ślicznej skądinąd, — gładko i sympatycznie skreślonej, — broszurze swej o Wilnie, nieodziałowany profesor Lucjan Rydel, popełnił nieco nieścisłości i co do opisu wileńskiej Rosy.

Otóż na tym cmentarzu pod jednym gładem spoczywają prof. August Becu (nieco przesadnie wzmiesiony przez młodź filarecką) ojczym Jul. Słowackiego i Olesia Bezu, tak mile wspomnianą często przez autora «Fantazego» w listach pety do matki; matka J. Słowackiego pogrzebana nie tu — jak sądzi Rydel, rozczulający się nad grobem rzekonym p. Salemei Becu (1-me voto Słowackiej) lecz na grób i pomnik w Krzemieńcu. Tak samo Ludwik Spitznagiel, druk Jul. Słowackiego (wspomniany i w «Głosie myśli») pochowany nie tu, nie w Wilnie, nie obok grobowca Enzeb. Słowackiego, lecz w pow. Oszmiańskim b. gub. wileńskiej, gdzie się tytacja pobawił, — przy tak tragicznych, tajemniczych okolicznościach, — i ma miejsce spoczynku wiecznego w Zakorzu.

Dla czego ś. p. profesor Lucjan Rydel nie zajął do ksiązek o Wilnie, Kirkora czy ostatnich badaczy, ponlewał tamby nie znalazł ani p. Salemei B. (Słowackiej), ani kolegi Juljusowego — E. Spitznagla.

L. Usiębło.

Na stypenjum im. pułk. Boliny-Prażmowskiego przy Uniw. Stefana Batoroego, złożono w administracji „Dziennika Wileńskiego“:

- Emilia Buczyńska 50 m., J.B. ks. Prałat Kazimierz Michalkiewicz 100 m., Edward Murongowiusz 25 m., Michał Garniewicz 10 r., Zofja Wilczyńska 3 r., Marja Kwiatkowska 3., Adolf Mackiewicz 10 r., Józef Gamański 5 r., Damaży Woronicz 5 r., Mikołaj Olechnowicz 2 r., Ludwika Wasilkowska 3 r., Artur Kojalłowicz 10 r., Jan Bolbot 3 r., X. X. 3 r., S. Borysiewicz 3 r., J. Tomaszewicz 3 r., A. Filipowicz 3 r., J. Rodamski 3 r., W. Wolejko 2 r., S. Wysocka 2 r., L. B. nleben 3 r., J. Ceglińska 3 r., Dank-sza 1 r., Roszko 3 r., Z. Pankszta 1 r., X. X. 3 r., Tublewicz 3 r., Bohdanowicz 2 r. 50 k., Szmit 3 r., Władysław Sokołowski 10 r., Bałtrakowski 1 r., B. M. 1 r., Szałowski 1 r., Jarmarker 3 r., K. Johanson 5 r., L. Szymański 1 r., W. Fronckiewicz 5 r., Lewacki 5 r., Pietkiewicz 3 r., L. Boksaczonin 2 r., Czerniewski 1 r., Wojciechowski 1 r., Zaćwilichowska 1 r. 60 k., Julja Żemajtelówna 10 r., A. Mackiewiczowa 5 r., J. Marjańska 5 r., W. Bohdanowicz 1 r., Marjan Suchocki 5 r., J. Niemczynowiczówna 2 r., W. Stankiewicz 8 r., A. Gabszewicz 3 r., J. Wolejszo 2 r., J. Dowgielwiczówna 5 r., Z. Malanowiczówna 5 r., J. Legiecki 3 r., A. Szyszko 6 r., S. Wojciechowski 5 r., M. Sidorowiczówna 5 r., Bielawski 5 r., A. Mostekówna 2 r., Drużyłowska 1 r., Józef Żeliński 500 m. (dok. nast.)

7 Program

Polski Teatr Nowoczesny. Operetka polska.
SALA «LUTNIA» S TO JERSKA № 6.

Dziś, w niedzielę 19 października 1919 r.
2 PRZEDSTAWIENIA o godz. 6 1/2 i 9 w.

1. **WUJASZEK Z PROWINCJI.**
Komedia w 1 akcie Ostoi. Reżyser S. Szosland.

2. **Dział koncertowy.** Uczestniczą Z. Kosińska, L. Kowalska, W. Borkowska, L. Wałicka, H. Winarska, H. Muszyńska, S. Szosland, W. Janota, M. Zoner, J. Ciesielski, L. Leo i I. Wollejko.

Występy gościnnie **Józefa Staruszkiewicza**, znakomitego humorysty, oraz **Marji Piaseckiej**, odtwórczyni tańca klasycznego (bosonóżki).

Kasa czynna jest codziennie od II—I-ej i od 4 do końca przedstawienia.
W poniedziałek, 20 go października — smiana programu.
„Pieśni tyrolskie“, operetka Koschata i Dział koncertowy.

Teatr Polski Robotniczy (S-to Jańska 21).

Niedziela 19 października.

1. **SPIEW CHÓRALNY.**

2. **„PROTEKCJA“**
biuletka sceniczna w 1-ym akcie.

3. **Tańce** przy akompaniamencie orkiestry.

Początek przedstawienia o godz. 7-ej wiecz.
Kasa otwarta o 6-ej wiecz. w dniu przedstawienia.
Ceny miejsc od 2 mk. do 5 mk.

POLSKI TEATR LUDOWY. GNACH TEATU MIEJSKIEGO
na Placu Ratuszowym.

Dziś, w niedzielę 19 października 1919 r.

I. **BYŁO TO POD WAGRAM.**
Komedia w 1 akcie E. Grange i Lamb. Thiboust.

II. **Jeden z nas ożenić się musi.**
Komedia w 1 akcie.

Reżyser K. Wiśniewski.

DWA PRZEDSTAWIENIA.
Początek I-go o godz. 6 m. 30, II-go o godz. 7 m. 30 wiecz.
Bilety nabywać można w kasie Teatru Ludowego od 10 r.
Dla wojskowych 20% ustępowta.

TEATR VARIÉTÉ „APOLLO“ Wronia 5.

DZIŚ ZMIANA PROGRAMU. Z UDZIAŁEM:

DUET DEBIUR danse d. espagnole **JANKOWSKA i PRONIEWICZ**
śpiew (art. teatr. warszawskich), **MICHALSKA WIENIA** pieśniarka. **BRONECKI** repartuarze. **SIOSTRY FELINI** cygański czardasz. **SZARPNIKA** balet. teatr. warsk. **RAWICZ** — kupiecistka. **RELÓWNA** — pieśniarka. **BERNARDI** — tańce wschodnie (mulatka). **MODRZEJWSKA** — kupiecistka. **ZALESKA** — taniec motyla.

POCZĄTEK O GODZ. 8 WIECZ.
Obiady od godz. 1 i pół do 4 pp. W czasie obiadów przygrywa orkiestra.

Skład sukna i kortów
egz. od 1847 r.

p. f. „M. GORDON“
ul. Niemiecka 26,

został otworzony po otrzymaniu pierwszego transportu angielskich i krajowych towarów.

Komitet Wykonawczy Zjazdu Ceramików

w Warszawie w czerwcu r. b. zawiadania, że dnia 22 listopada r. b. odbędzie się od g. 5 po południu w gmachu Stowarzyszenia Techników w Warszawie, przy ul. Czackiego № 5, zebranie organizacyjne z trzech dzielnic Polski osób, pracujących w polskim przemysle ceramicznym, napisujących się na członków stowarzyszenia Ceramików, na mocy zatwierdzonego przez władze statutu.

Półn.-Zachodni skład towarów aptecznych i kosmetycznych **M. ELPERINA.** WILNO, róg Rudnickiej naprzeciwko kościoła W.W. Świętych. **Hurtowa sprzedaż wszelkich towarów.**

Ważne dla Pań! przerabiam kapelusze damskie oraz kolnierze i zarękawki. Gubernatorska № 5-27, od 9-12, 3-5. M. Zalewska. 768

ZĘBY SZTUCZNE
wstawia technik **L. Minkier** ul. Ludwiskarska (Preobrażeńska) 4
Przeróbka, reparacje na poczekaniu

Kareta elegancka dwuosobowa z ławką, wolant i powóz do sprzedania. Wiadomość u lakiernika Wolgela naprz. dworca kolejowego.

Duże 2 sale, 4 pokoje, kuchnia na biuro, mieszkanie do wynajęcia — elektr., gaz, woda, stajnie, składy, Trocka 19.

Mieszkanie w śródmieściu, 9 pokoi ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Dowiedzieć się Zawalna 28/30-40 od 8 — 10 godz. rano. Kuleszo. 800

Mieszkania do wynajęcia: 3 pokoje z kuchnią, 3 pokoje bez kuchni, i jeden pokój bez kuchni. Zaulek Bernardyński № 11. Można oglądać od 10 do 3 pp.

Pokoik z opalem i elektryczn. tania do wynajęcia. Zarczeczna 8-1. 5779

Ktokolwiekby wiedział o miejscu pobytu Alojzego Zakrzewskiego (p. por.) i Edwarda Zakrzewskiego (chorąży) proszony jest zawiadomić Sidorowicza. Admin. «Dziennika Wileńskiego». 5804

Zginął pies biały w zólte łaty wabi się «Pips». Znalazca zechce odprowadzić za wynagrodz. na ul. I Radwińska (b. Buiwar Aleksandrowski) 22-2. 5792

Żórawski po powrocie z niewoli poszukuje syna swego Alfrada — 8 lat, który zginął 4 lata temu. Ktokolwiekby wiedział o miejscu jego pobytu proszony jest zawiadomić na ul. Nowo-Łomżyńska № 58. 5778

Apteczne towary

Przybył wielki transport bezpośrednio z **ZAGRANICZY.**
Olej rycynowy, Wazelina ameryk. Cytromigrenina, Liście senesowe, Cetaceum, Lanolina, Aspirina. Maliny, Korzeń mydławy, Panama, Fitina, Aroli i Piperazyna, Parafina i wiele innych.

Preparaty: bromowe, salicylowe i galenowe.
MYDŁA francuskie toaletowe najlepszych firm.
WODY MINERALNE: BMS, KARLSBAD, FACHIGEN i in.

Towarzystwo handlu towarami aptecznymi
I. B. SEGAL, WILNO.

KAPS

Tępoie Szczury i Myszy.
KAPS jedyny radykalny i wypróbowany środek. Tępi bezwzględnie **Szczury i Myszy**
Żądać w aptekach i składach aptecznych. Główna sprzedaż na Wilno i okolice w Tow. Akc. J. B. Segall.

Potrzebny stróż dowiedzieć się Wielka 45-5, od 9-12. Grzuźewski

Uczę pisać na maszynie II Portowa 10-4. K. Pawłowiczowa. 48

Do sprzedania resztki biało-stockich kastorów na męskie i damskie kostjumy — 2 arsz. szer. rozmaite kolor. po 15 r. arsz. Wielka 50-1 wejście z bramy po lewej ręce na 2-m piętrze. 50

Do sprzedania futra, niedź-wiedź-dywan, szafa ksiązek (w części religijne) i pismo św. z Dorego. Ul. św. Ignacego 8, m. 4. 5793

Do sprzedania parokona bryczka. Antokolska 118-1. 5785

Koń z dorożką na gumach do sprzedania. Od 12-3. Ofiarna 2 m. 14.

Kostjum cygański śliczny, tanio sprzedam. Portowa 6a, m. 4. Od 6-ej wiecz.

Sprzedam futro męskie, barany syberskie, karakulowy kolnierz, Zaul. Dobroczyzny 2-II. 801

NOWOOTWORZONA
CENTRALNA RESTAURACJA
przy ul. S-to Jerskiej 11 (naprzeciwko hotelu Polskiego).
śniadania, obiady i kolacje.
Bufet zaopatrzony w różne zakaski i wina.
Koncert trio. Ceny przystępne. **Dziś kolduny.**

APTECZNE I PERFUMERYJNE TOWARY
po cenach najniższych poleca hurtownie
DOM HANDLOWY B-ci Kołdobskich
Wilno, ul. Niemiecka 21.

Zakład introligatorski E. Aleksandrowicza (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakres fachu wchodzące. Szylidy i plakaty tłoczone ozdobnie oraz drukowane zwykłe.

WAŻNE DLA KRESÓW.

Przenośne stacje elektryczne (AGREGATY)

4-konne benzynowe, dynamo 70 volt 30 amper, samoregulujące się, nie wymagające żadnej fachowej obsługi, zużywające na godz. 3 funty benzyny, oświetlając 80 żarówek po 25 świec.

Wszystkie folwarki, koszary wojskowe, fabryki, dwory, browary, restauracje, kawiarnie, jak również kinematografy powinny i muszą mieć takie stacje elektryczne własne, wobec przewidzianego braku węgla, a tem samem ograniczenia zużycia prądu.

Oglądać można na miejscu. Na żądanie wysyłamy prospekty. Benzynę dostarczamy w każdej ilości.

Skład aparatów kinematograficznych „ARGUS” Warszawa, Sienkiewicza 14.
Wł. W. MALCZEWSKI.

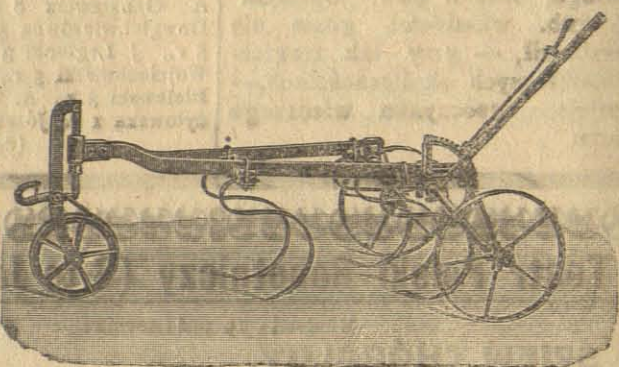
SKŁAD MASZYN
ul. Zawalna 37.

SKŁAD ŻELAZA
ul. Niemiecka 22 (w podwórzu).

A. SZWYFF & N. PAULANSKI

POLECAJĄ:

Młocarnie, sieczkar-
nie, wialnie, maneże,
pługi, separatora i
części do różnych
maszyn.



Gwoździe, czuguny,
wagi dziesiętne Hes-
sa, wagi stołowe,
zamki, widły, łopaty
i inne.

Ceny
przystępne.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

zmiękczą i usuwają bez bólu
CHOLEKINAZA
H. Niemojowskiego.

Ataki w zupełności ustają.

OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Fobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerowanie. **OBJAWY** (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w pasie—krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozpadanie żeber i parcie na kieszki stolcowe. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dręszcze, zimne poty, żółtaczka. **Blizszych informacji udziela:** Aptekarz-fizjolog H. Niemojowski, Warszawa, Nowy-Świat 16, m. 27. S. RUDNICKI, — WILNO, WILEŃSKA 2

CZOŁENKA i IGLY do maszyn do szycia.

IGLY do pończosznicych maszyn.

Dom Handlowy **JOZEF GOLDMAN**

Warszawa, Śniadeckich 6 (dawn. Kaliksta).

Zamiejscowych zamówień nie wykonują się.

Towary polecam tylko ze składu.

Dr. W. Wołodźko

Ordynator miejskiego szpitala
chorób skór. i wenerycznych.

Przyjmuje od 12—2 i od 5—6.

Ulica Zawalna 22.

DR. KONECZNY choroby zębów,
sztuczne zęby.
Jagiellońska 7—2, od g. 10 do 12
i od 5 do 7.

Dr. Witold Klezun, ordynator
szpitala miejskiego. Chor. wewnętrzne, specjalista.
Młuczne, 1—2 i 6—6. Garbarska 5—3

Dr. M. Oleszkiewicz naczelny
lekarz szpitala miejskiego dla dzieci choro-
by wewnętrzne i dzieci, przyjmuje
1—2, 5—7, 8—to Jerska 4. 26

Doktor D. Kenigsberg
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 11—2, 4—7. 33
8-to Jerska № 4.

Dr. med. S. Kaplan Spec. choro-
by weneryczne, syfilis (606—914) i skórne.
Przyjmuje od 9—10^{1/2}, 12—1,
3—5^{1/2} i 7—8. Erzeprowadził się
na ul. Wileńską 11 m. 1, wejście
z zani. Benedyktyńskiego.

Dr. I. Abramowicz
Biwa 7—1 (obok Ostraj Bramy).
Choroby skórne, syfilis (606, 914) i
weneryczne. Przyjmuje 10—1 i 4—7

Dr. Wacław Makarewicz
choroby: weneryczne, syfilis «606»
i «914», skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 10—1 i po poł. i od
4—7 w. Wileńska 12—1. rk

Dr. Władysław Golimont, ordy-
nator miejsk. szp. chorób skór. i
wener. przyjmuje od 9—10 i od
5—7. Zawalna 8—3.

Lekarz-Dentysta Bilunasewa powr.
i przyjmuje od 10—1, 6—7. Choroby
zęb., jamy ust., zęby sztucz. najnow-
szego systemu. Jagiellońska 9—4.

Komisariat Generalny Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich
ogłasza niniejszym

KONKURS

na stanowisko starszego referenta w Wydziale Samorządowym Komisarjatu Generalnego. Wynagrodzenie według VI kategorii plac urzędniczych państwowych. Osoby pragnące wziąć udział w konkursie, winny nadesłać przed dniem 1 listopada b. r. swe podania do wydziału samorządowego Komisarjatu Generalnego Z. C. Z. W. (Wilno, Plac Katedralny). Podania nadesłane po terminie nie będą rozpatrzone.

Do podania należy dołączyć:

- 1) curriculum vitae;
- 2) rejentalne poświadczenie, odpisy świadectw zakładów naukowych oraz świadectwa z dotychczas zajmowanych stanowisk.
- 3) nazwiska osób, na referencje których kandydat powołać się może.

Biuro Techniczne

dla budowy młynów, tartaków, i cegielni

M. KANAREK

Sp. z ogr. por.

WARSZAWA, Jasna 18.

Telefon 243-80

KRAKÓW, Szewska 9.

Telefon 3024.

DOSTARCZA: Maszyny parowe, lokomobile, motory ropne i ssące gazowe, turbiny wodne systemu Francis. Całkowite urządzenia młynów, kamienie francuskie i sztuczne oraz maszyny i przybory młyńskie wszelkiego rodzaju. KOSZTORYSY na żądanie BEZPŁATNIE.

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej,

Wilno, Wileńska 25. W Poliklinice przychodzących chorych przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiecych i chirurgicznych, oczu, gardła, uszu, nosa, zębów, od 9—2 pp. i od 4—7 w. W szpitalu wydziały: wewn., chirurgiczny i położn. Dokonywa się wszyst. operacje.

Swierzbę i swędzenie skóry

usuwa w ciągu 5 dni

Krem „Mukuna”

- 1) nie plami bielizny—posiadając kolor masła,
- 2) nie oblepia się po ciele—nie zawierając części stałych,
- 3) wchłania się całkowicie w skórę, jak gliceryna,
- 4) posiada miły zapach.

Łeezją szybko i pewnie jest tanim.

Apteka J. Weróckiego, ul. Rednarska róg Furmańskiej

Cena 7 mk. 50 fenig.

Żądać wszędzie.

Zamiast cukru do wyrobu konfitur, marmolady
wód gazowych

„DUBCIN”

Nie szkodliwy, przy gotowaniu nie gorzknieje. Sprzedającym ustępstwo.
T-wo Handlowe «Impex»—8-to Jerska 24—8 od 11—1.

WYDAWNICTWO MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH

„KALENDARZ ŻOŁNIERSKI”

na rok Wojskowy
1919/20

Pod redakcją Por Porwita i kierownictwem artystycznym
M. Wisznickiego.

W opracowaniu: Ppłk. M. Kukieła, Ppłk. M. Wyrostka, Maj. J. Dąbrowskiego, Por. W. Tokarza, Rtm. I. Rostworowskiego, Kap. Cwiertniaka Kap. G. Przychockiego, Por. S. Pomarańskiego, Por. Zyha - Płodowskiego, Por. Sadowskiego, Por. T. Feldszteina i Pp. W. Drajowskiego.

Wyjdzie przed nowym rokiem w nakładzie

100,000 egz.

Na treść bogatą złożą się

DZIAŁY: Historyczno-Wojskowy, Społeczny, Literacko-Wojskowy, Zawodowo-Wojskowy, Informacyjno-Wojskowy i Informacyjno ogólny Kalendarzowy.

Kalendarz dojdzie do rąk:

- Każdego żołnierza,
- Każdej rodziny, mającej kogoś w wojsku,
- Każdego mającego interes w instyt. wojskowych,
- Każdego interesującego się sprawami wojskowymi,
- Każdego skauta.

Jako taki przedstawia doskonały środek reklamowy dla firm handlowych i przemysłowych.

Adres Redakcji: Zamek, «Redakcja Kalendarza Żołnierskiego».

« Administracji: «Księgarnia Wojskowa Minist. Spr. Wojskow.»
Nowy-Świat 69.

Zwraca się uwagę, że kalendarz niniejszy nie ma nie wspólnego z «Kalendarzem Wojska Polskiego», wydawanym przez p. I. Karśnickiego jako przedsięwzięcie prywatne.

Wyłączne prawo przyjmowania ogłoszeń do «Kalendarza Żołnierskiego» otrzymali pp. inż. Leon Szedel, St. Kott i Edmund Kruger w Warszawie, ul. Kopernika 23 m. 7.